

## **Franciszkańskie powołanie do jedności/ Franciscus, vir catholicus/Et totus apostolicus...**

Liczne podziały wśród chrześcijan i powiązany z nimi brak jedności między uczniami jednego Mistrza jest głęboką i bolesną raną na Mistycznym Ciele Chrystusa. Sprzeciwia się to jawnie woli Pana, jest zgorzeniem dla świata, a przy tym szkodzi najświętszej sprawie przepowiadania Ewangelii wszelkiemu stworzeniu. Sobór Watykański II zaliczył więc do podstawowych i naglących zadań Kościoła konieczność wzmożenia wysiłków, mających na celu przywrócenie jedności wśród wszystkich chrześcijan. Ruch ekumeniczny jest owocem działania Ducha Świętego, stąd więc wypływa wierni zobowiązanie wiernych do zaangażowania się w ten ruch. Jeżeli zaś chodzi o rodziny zakonne, Sobór oznajmił, że jedną z podstawowych zasad ich odnowy jest zaangażowanie, zgodnie z własnym charyzmatem, w życie Kościoła i jego poczynania. Sam fakt życia i rozwoju we wspólnocie wierzących stał się szczególną okazją popierania myśli i działań ekumenicznych.

Jest więc rzeczą zrozumiałą, że udział w ruchu ekumenicznym powinien grać zasadniczą rolę w życiu każdego franciszkanina. W Konstytucjach Zakonu Braci Mniejszych Konwentalnych znajdujemy następujące zdanie: Bracia, kierując się duchem świętego Ojca Franciszka głoszącego pokój, niech biorą udział w ruchu ekumenicznym. Natomiast Statuty Generalne naszego zakonu poświęcają działalności ekumenicznej specjalny rozdział. Zgodnie z zawartymi tam ustaleniami delegaci do spraw ekumenicznych, tak w całym Zakonie, jak i w poszczególnych prowincjach powinni w sposób szczególny troszczyć się o to, aby rozporządzenia Stolicy Apostolskiej w sprawach ekumenicznych były sumiennie wprowadzane w życie.

Czy jednak taka postawa wypływa tylko z przyrzeczenia posłuszeństwa i szacunku wobec Kościoła, do czego św. Franciszek zobowiązał wszystkich braci już w pierwszym rozdziale Reguły? W jakim stopniu duch średniowiecznego Prostacka jest ekumeniczny w dzisiejszym ujęciu tego słowa? Czy rzeczywiście ekumenizm jest powołaniem franciszkanina?

### **„Vir catholicus”**

To rozważanie rozpoczęliśmy fragmentem antyfony z I Nieszporów Oficjum św. Franciszka autorstwa Juliana ze Spiry. Franciszek jest nazwany vir catholicus - mąż katolicki. Oczywiście, „katolicki” należy tu rozumieć w sensie „powszechny”. Prawdziwy katolik jest ekumeniczny, uniwersalny, toteż Franciszek jest ponad wszystkimi podziałami.

W obecnych czasach postać św. Franciszka, w szczególny sposób, jawi się jako punkt spotkania nie tylko dla rozłączonych chrześcijan, ale dla wszystkich ludzi religijnych w całym świecie. Świadectwem i wyrazem tego jest np. kult św. Franciszka wśród ewangelików w Szwecji, czy też życzliwość, jaką cieszą się wśród prawosławnych a nawet ludzi niewierzących franciszkanie pracujący w Rosji. U grobu Biedaczyny z Asyżu, w r. 1993, Papież razem z najwyższymi hierarchami różnych Kościołów i religii modlił się o pokój i jedność na świecie. Asyż stał się miejscem ekumenicznym w pełnym tego słowa znaczeniu a przyczyną tego jest pokojowe i braterskie promieniowanie Franciszka.

### **Franciszkowy „zmysł Kościoła”**

Rzeczą powszechnie znaną jest, jak silnie św. Franciszek był przywiązany do Kościoła. Stanowczo - pod groźbą wydalenia z zakonu - nakazywał swoim braciom zawsze być wiernymi świętemu kościołowi Rzymskiemu. To przywiązanie wszakże jest tak mocne ze względu na komunie, a nie z chęci posiadania czy przeciwstawiania się. Takiej postawy powinien uczyć się od Założyciela każdy franciszkanin, bo właśnie ona pozwala przeżyć chrześcijaństwo w sposób będący przesłaniem skierowanym do wszystkich chrześcijan. Głęboki zmysł Kościoła, obecny w doświadczeniu Franciszka ma też

ogromne znaczenie dla ekumenizmu naszych czasów. Posoborowa koncepcja ekumenizmu jest więc w doskonałej harmonii z tym, co ma do zaproponowania franciszkanizm

### **Nawrócenie i pojednanie jako droga do jedności**

Nawrócenie powinno stanowić dla franciszkanina początek i podstawę całego życia duchowego. Dla Franciszka nawrócenie oznaczało pojednanie z Bogiem, aby na nowo odkryć w Nim Ojca i Stworzyciela; następnie z samym sobą i bliźnimi, ze wszystkimi, a także z całym światem stworzonym, tak ożywionym, jak i nieożywionym. Nawrócenie nie jest czymś jednorazowym, lecz powinno być stałą postawą. Wtedy może zrodzić doświadczenie człowieka pojednanego i duch ubóstwa, który przyznaje i zwraca wszystkie rzeczy Bogu, znosząc tym samym wszystkie przyczyny konkurencji i podziału. Nawrócenie serca i świętość życia jest duszą wszelkiego ekumenizmu. Dekret o Ekumenizmie stwierdza: nie ma prawdziwego ekumenizmu bez wewnętrznej przemiany. Bo z nowości ducha przecież, z zaparcia się samego siebie i z nieskrępowanego wylania miłości rodzą się i dojrzewają pragnienia jedności. W bardzo podobny sposób mówi o tym Jan Paweł II w swojej encyklice o działalności ekumenicznej „*Ut unum sint*”, nazywając nawrócenie tym, co stanowi podstawowy wymóg ewangelizacji na każdym etapie zbawczej progi Kościoła. Nawrócenie nierozdzielnie wiąże się z modlitwą, ćwiczeniem się w pokorze i cierpliwości, duchem ubóstwa i wyrzeczenia, stałym otwarciem się na działanie Ducha Świętego. Te rysy duchowości franciszkańskiej są bardzo bliskie zasadom ekumenizmu duchowego.

Oczywiście, ta wewnętrzna przemiana ma charakter przede wszystkim osobisty (od tego przecież zaczął i św. Franciszek), ale musi także dotyczyć całej wspólnoty Kościoła. Św. Franciszek ukazał, że prawdziwie chrześcijańską postawą jest odrzucenie założenia, że „to inni mają się nawrócić”. Właśnie do takiej postawy zachęca Sobór, mówiąc, iż katolicy przede wszystkim winni sami baczenie i szczerze wziąć pod uwagę to, co trzeba w samej Rodzinie katolickiej odnowić i przeprowadzić, by jej życie wierniej i wyraźniej dawało świadectwo tym, czego Chrystus nauczał i co ustanowił. Chodzi tu również o pokorne przyznanie się do własnych win: Z pokorną [...] prośbą zwracamy się do Boga i do odłączonych braci o wybaczenie, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom - mówi Sobór Watykański II. Papież również podkreśla, że dialog ekumeniczny spełnia zarazem funkcję rachunku sumienia. [...] Radykalne wezwanie do uznania własnej grzeszności powinno kształtować ducha dialogu ekumenicznego.

Powyższe rozważania pozwalają stwierdzić, iż ekumenizm, owoc działania Ducha, który dokonuje nawrócenia i przemiany serc, jest [...] tej samej natury, co duchowe doświadczenie Franciszka. Powstaje więc retoryczne pytanie: kto, jeśli nie syn św. Franciszka z Asyżu, jest z powołania zobowiązany jako pierwszy do modlitwy i działania na rzecz jedności?

### **Centralna rola Chrystusa**

Człowiek nawrócony staje się nowym stworzeniem, dla którego „żyć - to Chrystus” (Flp 1,21). Franciszek, aby dojść do Ojca, naśladuje Jego Syna, koncentrując na Nim całe swoje życie. Z tego doświadczenia życia skoncentrowanego na Chrystusie rodzi się refleksja chrystocentryczna, która zawsze była znamieną dla szkoły franciszkańskiej. Takie samo ponowne odkrycie centralnej roli Chrystusa daje początek i znamionuje również ruch ekumeniczny, otwiera nowe drogi, horyzonty i nadzieje dla dialogu ekumenicznego.

### **Umiłowanie Słowa Bożego**

Miłość ku Chrystusowi była dla Franciszka ściśle związana z umiłowaniem Słowa Bożego. Swoją drogę ku szczytom świętości Alter Christus zaczął od wsłuchiwania się w to, co mówi Pan. Wierzył mocno, że poprzez Pismo Święte Bóg przemawia do konkretnego człowieka, dlatego zawsze szukał odpowiedzi i konkretnych wskazówek w Biblii. Za cel swój i braci uznał życie zgodne z Ewangelią. Pismo Święte darzył taką samą czcią, co Ciało Pańskie, i zachęcał do tego braci. Taka wrażliwość na wyjątkową rolę Słowa Bożego może być jeszcze jednym elementem łączącym wszystkich chrześcijan. Dlatego też Sobór widzi w Piśmie Świętym narzędzie w ręku Boga do osiągnięcia jedności.

## Braterska komunია

Franciszkańska idea braterstwa wynika wprost z Pisma Świętego. Ponieważ Bóg stworzył wszystko, jest Ojcem każdego stworzenia, my zaś wszyscy jesteśmy braćmi. Tak św. Franciszek zapoczątkował nową koncepcję życia wspólnotowego pojętego jako braterska komunია w dialogu ze wszystkimi ludźmi i całym stworzeniem. Oczywiście, mówić w tym wypadku o świadomej postawie ekumenicznej byłoby pełnym anachronizmem. Tym nie mniej jednak z perspektywy czasu słusznym jest stwierdzenie, że postawa, jaką opisuje w Regule i do jakiej wzywa braci Franciszek, dochodzi do samego serca ducha ekumenicznego.

Spojrzenie na innych jako na braci sprawia, że dialog jest nie tylko chciany i konieczny, lecz staje się wręcz wewnętrzną potrzebą każdego. Podejmując dialog, każda ze stron zakłada u swego rozmówcy wolę pojednania, czyli jedności w prawdzie. Wtedy staje się możliwe uznanie wartości i godności drugiego a zarazem lepsze poznanie samego siebie, sympatia, równość, wzajemność, wspólne dążenie ku Prawdzie. Tak więc idea braterstwa i wizja Kościoła jako braterskiej komunii są kolejnym ważnym zagadnieniem, dzięki któremu ekumenizm i duchowość franciszkańska są bardzo bliskie sobie i doskonale ze sobą harmonizują.

Jaka więc jest istota łączności duchowości franciszkańskiej z działalnością ekumeniczną? Powyższe rozważania zarysowały jedynie to zagadnienie, zostawiając wymalowanie pełnego jej obrazu poprzez codzienne życie braci. Franciszkanie są i powinni być ekumeniczni z powołania. Doświadczenie nawrócenia i pojednania, ponowne odkrycie centralnej roli Chrystusa, łączone z umiłowaniem Słowa Bożego i otwarciem się na działanie Ducha Świętego, wspólnota i wzorzec Kościoła jako braterskiej komunii, ożywiona dialogiem duchowość - są to elementy, które wzbudziły, ożywiają i czynią wiarygodnym ruch ekumeniczny a które są tak charakterystyczne dla franciszkanizmu. Wobec tego nie będzie przesadą powiedzieć, że z jednej strony franciszkanizm jest szczególnie wartościowym wzorcem ekumenizmu, zaś z drugiej strony ruch ekumeniczny może i powinien ożywiać wspólnoty Braci Mniejszych.